

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: protokolant Agata Nagórna

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. N.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej na rzecz powoda M. N. kwoty: 136.790,86 (sto trzydzieści sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt i 86/100) zł oraz 266,23 (dwieście sześćdziesiąt sześć i 23/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2021 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda, jako zwrot kosztów procesu, 6.417 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powód M. N. w pozwie z 4 listopada 2021 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz 136.790,86 zł oraz 266,23 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2021 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo jako ewentualne zgłosił żądanie ustalenia, że umowa kredytu Własny Kąt hipoteczny nr 203- (...) z dnia 12 grudnia 2007 r., zawarta przez niego z pozwanym, jest nieważna. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że 12 grudnia 2007 r. jako konsument zawarł z pozwanym umowę kredytu Własny Kąt hipoteczny nr 203- (...) na kwotę 166.405 CHF. Bank wypłacił mu 354.920,12 zł. Kwota kredytu została przeznaczona na zakup prawa własności lokalu mieszkalnego i jego remont. W związku z nieważnością umowy kredytu, domaga się zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych w ramach spłaty kredytu w okresie od 20 stycznia 2008 r. do 21 października 2013 r. (złotówki) i od 20 maja 2019 r. do 21 czerwca 2019 r. (franki). Do dnia 20 sierpnia 2021 r. wpłacił pozwanemu 347.748,36 zł oraz 600 CHF. Żądane przez niego kwoty są także równoważnością różnicy między sumą rat pobranych przez pozwanego od 20 stycznia 2008 r. do 20 sierpnia 2021 r. a sumą rat należnych pozwanemu po wyeliminowaniu z umowy niewiążących go postanowień niedozwolonych. W pierwszym rzędzie domaga się zasądzenia żądanych kwot w oparciu o ustalenie nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem lub z powodu zawartych w niej klauzul abuzywnych. W dalszej części uzasadnienia powód przytoczył szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł zarzuty braku wzbogacenia i przedawnienia, a nadto w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powoda co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 54-73).

Na rozprawie 1 lutego 2023 r. powód został poinformowany, że postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją jest jej nieważność, a następnie został pouczone, jakie to może nieść dla niego negatywne konsekwencje. Powód sprzeciwił się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptował konsekwencje nieważności umowy (k. 209v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2007 r. powód M. N. postanowił kupić mieszkanie i chciał zaciągnąć kredyt na ten cel. Ponieważ od kilku lat miał rachunek osobisty u pozwanego i miał do niego zaufanie, udał się do jego oddziału w P., żeby zapoznać się z ofertą kredytów mieszkaniowych. Powód potrzebował 350.000 zł. W oddziale dowiedział się, że na taką kwotę nie ma zdolności kredytowej na kredyt w złotych. Pracownica oddziału M. T., którą już wcześniej znał na gruncie zawodowym, zaproponowała mu kredyt denominowany do franka szwajcarskiego oraz zapewniła go, że jest on bezpieczny. Powiedziała mu, że w tym kredycie franki są tylko po to, żeby zapewnić korzystniejsze oprocentowanie, że kredyt będzie wypłacony w złotych i spłacany w złotych, że jego rata będzie zależała od kursu franka szwajcarskiego. Powód już wcześniej wiedział o istnieniu kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim i miał przekonanie, że są stabilne i bezpieczne.

Powód zdecydował się na zaproponowany mu kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. W związku z tym 10 grudnia 2007 r. złożył wniosek kredytowy. Wskazał w nim, że wnioskuje o 350.000 zł kredytu na 30 lat w walucie CHF. Część formularza wniosku kredytowego stanowiło oświadczenie wnioskodawcy, że: 1) nie skorzystał z przedstawionej mu w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA); 2) został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) został poinformowany, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA).

(dowód: wniosek kredytowy, k. 77-78, zeznania powoda, k. 178-179, 209v)

Powód uzyskał pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 12 grudnia 2007 r. doszło do podpisania przez niego i przedstawicieli pozwanego umowy kredytu mieszkaniowego Własny Kąt - hipotecznego nr 203- (...). Powód nie czytał umowy przed podpisaniem, kierując się zaufaniem do M. T..

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji.

Powód nie negocjował kursu, po którym nastąpi wypłata kredytu i nie był mu on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-33, 79-82, zeznania świadka M. T., k. 192, zeznania powoda, k. 178-179, 209v)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące postanowienia.

Umowa składa się z Części Szczegółowej Umowy, zwanej dalej (...) i Części Ogólnej Umowy, zwanej dalej (...), które w sposób łączny określają Strony, przedmiot umowy oraz prawa i obowiązki Stron (§ 1 ust. 2).

Kwota udzielonego kredytu 166.405 CHF (§ 2 pkt 1 (...)). Przeznaczenie kredytu: na potrzeby własne: nabycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, inne cele: refinansowanie zadatku, remont oraz koszty przeprowadzenia transakcji (§ 2 pkt 2 (...)). Kredyt udzielany jest na 357 miesięcy, tj. do dnia 20.11.2037 r. (§ 2 pkt 4 (...)). Docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu: (...) 2) hipoteka zwykła na prawie własności należącym do Pana M. N. (...) 6) hipoteka kaucyjna na prawie własności należącym do Pana M. N. (...). Sposób wypłaty kredytu: w transzach (§ 6 pkt 2 (...)). Wypłata kredytu nastąpi przelewem na rachunek 1) zbywcy nieruchomości/prawa, 2) Kredytobiorcy (§ 6 ust. 3 (...)). Kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie: do dnia 20.11.2037 r. (§ 7 pkt 1 (...)). Środki pieniężne na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku numer (...) (został wskazany numer rachunku powoda prowadzonego przez pozwanego w złotych) (§ 7 pkt 4 (...)).

Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko: 1) zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, 2) stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 pkt 2 (...)).

Użyte w umowie pojęcia i skróty mają znaczenie następujące: (...) 12) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty: (...), b) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, (...) 14) Tabela kursów - Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (...) (§ 1 pkt 12 lit. b i pkt 14 (...)).

Kredyt jest wypłacany: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań Kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu (...) w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 i 2 (...)).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA (...) (§ 6 ust. 1 (...)).

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi Kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenie (...) (§ 21 ust. 1 i 2 (...)). W przypadku dokonywania spłaty zadłużenia Kredytobiorcy z: 1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów (...) (§ 22 ust. 2 (...)).

Przewidziane w umowie hipoteki zostały ustanowione.

(dowód: umowa kredytu, k. 25-33, 79-82, zawiadomienie, k. 87)

Kwota kredytu została wypłacona w następujący sposób: 20 grudnia 2007 r. 114.792,11 zł, jako równowartość 53.839,93 CHF i 230.000 zł, jako równowartość 107.874,87 CHF oraz 2 kwietnia 2008 r. 10.000 zł, jako równowartość 4.630,92 CHF i 128,01 zł, jako równowartość 59,28 CHF. Przy czym kwota 230.000 zł została przelana na rachunek bankowy zbywcy mieszkania.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 34, dyspozycje wypłaty kredytu, k. 86)

W dniu 3 kwietnia 2012 r., z inicjatywy pozwanego, doszło do podpisania przez strony aneksu nr 1 do umowy kredytu, w którym przewidziano, że z dniem jego podpisania, dla celów związanych z obsługą kredytu (...) SA otwiera dla

Kredytobiorcy dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu, że spłaty kapitału i odsetek będą dokonywane z rachunku prowadzonego w walucie, a gdyby nie było na nim wystarczających środków, z rachunku prowadzonego w złotych, że do umowy dodaje się załącznik Zasady ustalania kursów wymiany walut i spreadu walutowego w (...) SA oraz, że pozwany będzie stosował kursy walut i spreadu walutowy w sposób określony w tych Zasadach.

(dowód: aneks nr 1, k. 88-89)

W okresie od 20 stycznia 2008 r. do 21 października 2013 r. zapłacił pozwanemu na poczet spłaty kredytu 136.790,86 zł oraz w okresie od 20 maja do 21 czerwca 2019 r. 600 CHF.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 34-37)

Pismem z 24 września 2021 r. powód wezwał go do zapłaty 347.748,36 zł oraz 600 CHF w terminie 7 dni. W uzasadnieniu powołał się na to, że umowa kredytu jest nieważna, co skutkuje obowiązkiem jej stron wzajemnego zwrotu sobie świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Pismo zostało doręczone pozwanemu 28 września 2021 r.

(dowód: pismo powoda, k. 21 i dowód doręczenia, k. 23)

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez stronę kserokopii dokumentu, który już wcześniej został w takiej formie złożony przez drugą stronę albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodu z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Pozwany złożył dokumenty w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez jego pełnomocnika - radcę prawnego. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą (...) ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika pozwanego poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemania te nie były przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka M. T. miały niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętała ona większości istotnych w sprawie okoliczności. Jej zeznania, dotyczące stosowanych u pozwanego procedur, nie miały wartości, gdyż nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia tego, że to, co zapamiętała z tych procedur obowiązywało w czasie rozmów z powodem, a tym bardziej, że w rozmowach tych przekazała mu wszystkie wymagane procedurami wyjaśnienia. Dlatego zeznania te posłużyły tylko do ustalenia, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego nie były negocjowane. W tej części zeznania te nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadka A. B. były całkowicie nieprzydatne.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powoda zeznań minęło prawie piętnaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na jego pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla niego kwestii życiowej, mogły się mu mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powód szczerze przyznawał, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jego zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód zgłosił w pozwie żądanie zasądzenia od pozwanego świadczeń, które spełnił w wykonaniu umowy kredytu nr 203- (...) z 12 grudnia 2007 r., jako nienależnych z powodu nieważności tej umowy. W tej sytuacji kwestia ważności umowy była w sprawie pierwszoplanowym zagadnieniem.

Umowa kredytu, której dotyczył spór, ma charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). W okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia. W umowie kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie

postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko jej wysokość w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 części ogólnej umowy stron przewidziano wypłatę kredytu w walucie polskiej i wskazano, że w tym celu stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W § 7 ust. 4 części szczegółowej umowy ustalono z kolei, że spłata kredytu będzie następowała w złotych z rachunku powoda. Natomiast w § 22 ust. 2 części ogólnej umowy wskazano, że środki z tego rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielany jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu płatności raty, według aktualnej Tabeli kursów. Umowa nie określała sposobu ustalania kursów walut objętych tabelą kursów pozwanego. Zatem w żaden sposób nie ograniczała jego swobody w określaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu w walucie na złote (w celu wypłaty) i rat kredytu z waluty na złote.

Niczego w tym zakresie nie zmieniały postanowienia części ogólnej umowy, pozwalające na spłatę rat w walucie z rachunku walutowego lub technicznego, gdyż nie miały w umowie stron zastosowania. Było to konsekwencją tego, że w jej części szczególnej wprost przewidziano spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powoda, prowadzonego w złotych, co eliminowało możliwość spłaty z rachunku walutowego lub technicznego. Jednocześnie powód nie został poinformowany, że kredyt może być spłacany w walucie i jakie są konsekwencje wyboru danego sposobu spłaty. Zatem, zgodnie z umową, w zakresie wysokości rat pozwany miał nieuzasadnioną swobodę w określaniu rozmiaru zobowiązania powoda.

Z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote. Tym

samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określania rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powoda podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny umowy pod kątem zarzutu, że jest one nieważna także z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodem Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powód zawarł ją jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zawarł umowę bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę przeliczeniową (denominacyjną) z § 22 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy i z § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy w zw. z § 7 ust. 4 części szczegółowej umowy oraz ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 4 ust. 2 części ogólnej umowy in fine, § 22 ust. 2 pkt 1 części ogólnej umowy in fine), nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank.

Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek

indywidualnych negocjacji. Pozwany nie wykazał indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które są objęte zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka kursowego. W tym kontekście są to też postanowienia, regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w

odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powoda oraz dokumenty: wniosek kredytowy i umowę. Świadkowie i powód nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego powinna być jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania powinien być opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby ujawnić jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula nie została jasno zapisana a do tego została rozczłonkowana i poszczególne jej elementy zostały poprzerplątane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodowi jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powoda. Zaznaczyć trzeba, że nie ma żadnych dowodów na to, że powód otrzymał broszury informacyjne, na które pozwany się powoływał.

Po drugie, treść wniosku kredytowego i umowy (a ściślej treść zawartych w nich oświadczeń powoda) nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego obowiązku informacyjnego, gdyż ich zapisy mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikową treścią. Zeznania powoda wskazywały na to, że niewystarczających. Z treści tych dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodowi informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Dlatego na podstawie wniosku kredytowego i umowy nie można było przyjąć, że bank wypełnił swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...).

Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie byłaby wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost rat kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powoda może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania, jak dotychczas kształtował się kurs franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w okresie, na który umowa miała zostać zawarta.

Po trzecie, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powoda o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodowi ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia umowy pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodowi (np. na dostępnych historycznych przykładach z

innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na jego obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po czwarte, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy pracownik Banku nie tylko nie wypełnił w stosunku do powoda obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o bezpieczeństwie kredytu, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powoda, że nie przewiduje ona górnej granicy wzrostu salda zadłużenia i raty wyrażonych w złotych na skutek wzrostu kursu franka.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Zatem przez dobre obyczaje należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie

zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto pozwany nie poinformował powoda o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będzie musiał ponosić w okresie wykonywania umowy.

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powoda.

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powód nie miał możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro potrzebował kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą mu treścią umowy, mógł on być wypłacony tylko w złotych. Powód nie miał też możliwości spłaty kredytu w walucie. Było to wynikiem tego, że w placówce pozwanego powiedziano mu, że kredyt będzie spłacać w złotych i stosownie do tego została ukształtowana treść umowy. Jej § 7 ust. 4 części szczegółowej przewidywał spłatę z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powoda prowadzonego w złotych i nie dano mu możliwości wyboru innej waluty spłaty.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powód został w sposób nieuzasadniony obciążony całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w umowie stron. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona, jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powoda. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu rat, jednak nie rośnie saldo zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza

jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Obciążenie powoda całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o bardzo znacznym rozmiarze tego ryzyka, jak też nie został on o tym uprzedzony na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powoda całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodowi. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością znacznie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i czynił to. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powód stanie się niewypłacalny. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na jego nieruchomości. Tymczasem jego sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość jego zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też całego jego majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po jego stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała mu żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie miał też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powoda cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powód możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do niego - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem zmian kursowych, wprowadził do umowy klauzulę denominacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powoda.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powód świadomie i swobodnie odmówił wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdził w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decyduje o istocie umowy stron. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany jej charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D.v. E.Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ. z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywał § 7 ust. 4 części szczegółowej umowy.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powód, uprzedzony o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwił się jej utrzymaniu. Jego oświadczenie zostało złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353<sup>1</sup> k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym pozwem, w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powód zapłacił pozwanemu 136.790,86 zł i 600 euro. Zatem powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniom powoda pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia, braku wzbogacenia i braku obowiązku zwrotu wzbogacenia.

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dlatego dla stwierdzenia jego wystąpienia nie ma znaczenia, czy umowa była dla powoda ekonomicznie korzystna. Na skutek otrzymania od powoda świadczeń nienależnych, pozwany jest o nie wzbogacony.

Zarzut przedawnienia nie mógł być uwzględniony. Roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń w postaci rat uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Raty kredytu nie są świadczeniem okresowym, tylko spełnianym w częściach, ale nawet gdyby były świadczeniem okresowym, roszczenie o ich zapłatę nie przysługiwało powodowi tylko pozwanemu. Dlatego tylko jego roszczenie z tego tytułu mogłoby się przedawnić w trzyletnim terminie.

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powód spełniał świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie stała się wymagalna.

Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powód przed procesem pismem z 24 września 2021 r. wezwał pozwanego do zapłaty 347.748,36 zł oraz 600 CHF w terminie 7 dni, tytułem zwrotu wszystkich spełnionych do tego dnia świadczeń. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 28 września 2021 r. a termin siedmiodniowy spełniał wymogi z art. 455 k.c. Dlatego od 6 października 2020 r. pozwany był w opóźnieniu, w związku z czym żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Powód wygrał proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrócenia mu całości poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez